

Sygn. akt I ACa 1305/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Dorota Markiewicz

Protokolant: Magdalena Turek

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2023 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. T.

przeciwko Bankowi (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 11 lipca 2022 r., sygn. akt XXIV C 814/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie drugim częściowo w ten sposób, że oddala powództwo o zapłatę odsetek od zasądzonej w nim kwoty za okres od dnia 27 września 2018 r. do dnia 8 czerwca 2020 r.;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od Banku (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz J. T. kwotę 8100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1305/22

UZASADNIENIE

Wniesionym przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. pozwem z dnia 28 sierpnia 2018 r. (data stempla pocztowego), zmodyfikowanym ostatecznie pismem procesowym z 18 marca 2020 r. (data stempla pocztowego), powódka J. T. wniosła o ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) zawarta dnia 4 września 2008 r. pomiędzy J. T. a Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. jest w całości nieważna z mocy prawa oraz o zasądzenie od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki kwoty 111.935,18 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty. Jednocześnie wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew oraz w odpowiedzi na modyfikację powództwa pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 11 lipca 2022 r. Sąd Okręgowy w Warszawie ustalił, że umowa o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) zawarta dnia 4 września 2008 r. pomiędzy J. T. a Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. jest nieważna; zasądza od Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz J. T. kwotę 111.935,18 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 27 września 2018 roku do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; ustalił, że pozwany ponosi koszty procesu w całości i szczegółowe ich wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu.

Sąd Okręgowy ustalił, że dnia 21 lipca 2008 r. J. T. zwróciła się do Banku (...) S.A. z siedzibą w W. o udzielenie jej kredytu w kwocie 235.000,00 zł. W okienku „waluta” określiła kratkę (...). Wniosek został złożony na formularzu sporządzonym przez bank. Przed zawarciem umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej pozwany poinformował przyszłego kredytobiorcę, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej jest narażony na ryzyko zmiany kursów walutowych. Wskazano, że mimo atrakcyjnych warunków cenowych w długim okresie czasu kredyt walutowy może okazać się droższy. Poinformowano także o ryzyku zmiany stóp procentowych i przedstawiono przykład obrazujący kształtowanie się raty kredytu w przypadku zmiany kursu waluty lub stopy procentowej. Powódka poprzez złożenie podpisu oświadczyła, że zapoznała się z informacją zawartą w pouczeniu oraz że w pierwszej kolejności przedstawiono jej ofertę kredytu w złotych polskich, z której rezygnuje.

Dnia 4 września 2008 r. powódka jako kredytobiorca oraz pozwany jako kredytodawca zawarli umowę o kredyt hipoteczny nr KH/ (...). Umowa została sporządzona 27 sierpnia 2008 r. Zgodnie z § 1 i 2 umowy bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 235.000,00 zł na zakup gotowego mieszkania na rynku wtórnym. Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy i aktualnego cennika w oznaczonych terminach spłaty oraz wywiązania się z pozostałych postanowień umowy.

Stosownie do § 2 ust. 2 umowy kredyt był indeksowany do franka szwajcarskiego ((...)) po przeliczeniu wypłacanej kwoty zgodnie z kursem kupna (...) według tabeli kursów walut obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy bank wysłał do kredytobiorcy pismo informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w (...) oraz jego równowartości w złotych polskich, zgodnie z kursem kupna (...) według tabeli kursów walut obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu/transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej. Okres kredytowania ustalono na 180 miesięcy (§ 2 ust 6 umowy). Wyplata kredytu miała nastąpić jednorazowo na rachunek bankowy zbywcy kredytowanej nieruchomości, po spełnieniu przewidzianych w § 3 umowy warunków. Termin uruchomienia kredytu lub pierwszej transzy nie mógł być dłuższy niż 60 dni kalendarzowych od sporządzenia umowy. Termin uruchomienia ostatniej transzy miał upłynąć 27 sierpnia 2010 r. (§ 3 umowy). Kredytobiorca oświadczył, że wraz z wnioskiem kredytowym otrzymał pismo „Informacja dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej” i zapoznał się z nim (§ 5 ust. 3 umowy). Ustalono, że kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej. Oprocentowanie kredytu miało wynosić 3,8400% w stosunku rocznym, co stanowiło sumę zmiennej stopy referencyjnej LIBOR 3M ((...)) oraz marży banku wynoszącej 1,0500 punktu procentowego, stałej w całym okresie kredytowania. Odsetki miały być naliczane za każdy dzień od aktualnego salda zadłużenia. Oprocentowanie kredytu miało ulegać zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M ((...)). Stopa referencyjna miała się zmieniać w cyklu kwartalnym i przyjmować wartość z ostatniego dnia roboczego ostatniego miesiąca poprzedzającego kolejny kwartał kalendarzowy (§ 6 umowy). W § 7 ust. 1 umowy ustalono, że kredytobiorca zobowiązuje się spłacić kwotę kredytu w (...) ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży (...) obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z tabelą kursów walut obcych Banku (...) S.A. W myśl § 7 ust. 2 umowy, kredyt miał być spłacany w 180 równych ratach miesięcznych, które zawierają malejącą część odsetek oraz rosnącą część raty kapitałowej. Spłata kredytu następować miała poprzez bezpośrednie potrącanie przez bank należnych mu kwot z rachunku kredytobiorcy (§ 7 ust. 3 umowy). Spłaty rat odsetkowych lub kapitałowo-odsetkowych miały następować w tym samym dniu miesiąca, w jakim miała miejsce wypłata kredytu lub jego pierwszej transzy, począwszy od miesiąca następnego po pierwszej wypłacie środków z kredytu. Ostatnia rata spłaty kredytu miała mieć charakter raty wyrównującej, co oznacza, że służy rozliczeniu całości zobowiązania kredytobiorcy względem banku (§ 7 ust. 4 i 5 umowy).

Na zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i kosztami kredytobiorca ustanowił na rzecz banku hipotekę kaucyjną do sumy 399.500,00 zł na nieruchomości położonej w B. przy ul. (...), wpisanej do księgi wieczystej nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Białymstoku IX Wydział Ksiąg Wieczystych, a także cesję na bank praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości oraz praw z polisy ubezpieczeniowej na życie kredytobiorcy (§ 9 ust. 1 pkt 1-3 umowy). Zgodnie z § 9 ust. 2, 3, 4 i 5 umowy zabezpieczeniem kredytu do czasu otrzymania przez bank odpisu księgi wieczystej z prawomocnym wpisem hipoteki na rzecz banku miało stanowić ubezpieczenie kredytów zabezpieczanych hipotecznie na podstawie umowy zawartej przez bank z Towarzystwem (...) S.A.V. (...). Kredytobiorca zobowiązany był do zwrotu bankowi kosztów składki ubezpieczeniowej wynoszącej 166 zł miesięcznie, przy uwzględnieniu kursów waluty obcej, do jakiej kredyt jest indeksowany na pierwszy dzień miesiąca, w którym została sporządzona umowa kredytowa według tabeli kursów walut obcych Banku (...) S.A. Bank pobierał opłatę wynikającą z kosztów ubezpieczenia kredytu do czasu ustanowienia hipoteki z dołu, poprzez automatyczne obciążenia rachunku w PLN kredytobiorcy 8-go dnia każdego miesiąca, począwszy od następnego miesiąca po dacie uruchomienia kredytu lub jego pierwszej transzy. Ostatni miesiąc ochrony ubezpieczeniowej, za który pobierana jest opłata z tytułu ubezpieczenia, przypadał w miesiącu, w którym do banku wpłynęła dostarczona przez kredytobiorcę odpis z księgi wieczystej nieruchomości z prawomocnym wpisem hipoteki na rzecz banku. Całkowity koszt kredytu wskazano w § 12 umowy i miał on wynieść 88.536,16 zł. Natomiast rzeczywista roczna stopa oprocentowania na dzień sporządzenia umowy wynosi 5.19% w skali roku. Za integralną część umowy strony uznały Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A., zwany dalej Regulaminem. W myśl § 2 pkt 18 regulaminu, poprzez określenie „kredyt indeksowany kursem waluty obcej” należy rozumieć kredyt udzielony w złotych polskich indeksowany kursem waluty obcej według tabeli kursów walut obcych obowiązującej w banku. Zgodnie z § 3 regulaminu kredyt udzielony jest w złotych polskich (ust. 1) i może być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów walut obcych (ust. 2). Zgodnie z § 8 ust. 3 regulaminu, w przypadku kredytu w walucie obcej, kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w banku na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów walut obcych banku z dnia spłaty. W myśl § 8 ust. 4 regulaminu, w przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kredytobiorca może zastrzec w umowie kredytu, że bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie banku. Zgodnie z § 5 ust. 15 pkt 1 regulaminu w przypadku kredytu w walucie obcej wnioskodawca we wniosku o udzielenie kredytu określa kwotę kredytu w PLN z zaznaczeniem waluty wnioskowanego kredytu. Natomiast stosownie do § 5 ust. 15 pkt 2 regulaminu kredyt jest kredytem indeksowanym do walut wymienialnych i jest udzielany w złotych polskich. W umowie kredytowej kwota kredytu jest określona w PLN. Bank na wniosek kredytobiorcy może przewalutować kredyt, jednakże przewalutowanie nie może być dokonane m.in. w przypadku występowania zaległości w spłacie kredytu (§ 11 ust.1-2 regulaminu). Przewalutowanie następuje według kursów z tabeli kursów walut obcych obowiązującej w banku (§ 11 ust. 4 regulaminu). Przed podjęciem decyzji o przewalutowaniu bank zastrzega sobie prawo do dokonania weryfikacji zdolności kredytowej kredytobiorcy oraz żądania aktualnych dokumentów dotyczących jego dochodów (§ 11 ust. 12 pkt 1 regulaminu).

Na skutek złożonej przez powódkę dyspozycji, w wykonaniu umowy bank wypłacił powódce jednorazowo kwotę 235.000,00 zł.

Od 20 września 2008 r. do 26 kwietnia 2020 r. pozwany pobrał od powódki kwotę 333.941,15 zł tytułem rat kapitałowo-odsetkowych, kwotę 83.483,06 zł tytułem opłat za ubezpieczenie na życie, kwotę 3080 zł tytułem opłaty za ubezpieczenie nieruchomości, kwotę 489 zł tytułem opłaty za refinansowanie kosztów ubezpieczenia pomostowego oraz kwotę 400 zł tytułem opłaty za wycenę/kontrolę inwestycji.

Sąd Okręgowy ustalił, że zawierając niniejszą umowę, powódka działała jako konsument, a zaciągnięty kredyt przeznaczony był na cel mieszkaniowy. Powódka mieszka w kredytowanym mieszkaniu do dnia dzisiejszego, nie prowadziła i nie prowadzi w nim działalności gospodarczej, ani też nie wynajmuje tego mieszkania. Pracownik banku przedstawił powódce ofertę kredytu indeksowanego, ukazując ją jako korzystną, a walutę (...) jako stabilną. Powódka nie otrzymała wcześniej projektu umowy do zapoznania się, przeczytała ją w placówce banku bezpośrednio przed

podpisaniem. Powódka nie negocjowała niniejszej umowy, ani nie została poinformowana o możliwości negocjacji. Powódka rozumie konsekwencje uznania umowy kredytu za nieważną i zgadza się na to.

Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadka J. C. (1) na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c., ponieważ okoliczności, na które miałby on zeznawać nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Podobnie jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd oddalił wnioski pozwanego o zwrócenie się do Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz do Rzecznika Konsumentów.

Zdaniem Sądu Okręgowego umowa kredytowa, którą zawarły strony, jest nieważna, ponieważ wykracza poza granice swobody umów określone w art. 353¹ k.c.

Stosownie do § 2 ust. 2 umowy kredyt był indeksowany do franka szwajcarskiego ((...)) po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...) według tabeli kursów walut obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy bank wysłał do kredytobiorcy pismo informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w (...) oraz jego równowartości w złotych polskich, zgodnie z kursem kupna (...) według tabeli kursów walut obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu/transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej. W § 7 ust. 1 umowy ustalono, że kredytobiorca zobowiązuje się spłacić kwotę kredytu w (...) ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży (...) obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z tabelą kursów walut obcych Banku (...) S.A. W myśl § 2 pkt 18 regulaminu, poprzez określenie „kredyt indeksowany kursem waluty obcej” należy rozumieć kredyt udzielony w złotych polskich indeksowany kursem waluty obcej według tabeli kursów walut obcych obowiązującej w banku. Zgodnie z § 8 ust. 3 regulaminu, w przypadku kredytu w walucie obcej, kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w banku na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów walut obcych banku z dnia spłaty. Zgodnie z § 3 regulaminu kredyt udzielony jest w złotych polskich (ust. 1) i może być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów walut obcych (ust. 2). Natomiast stosownie do § 5 ust. 15 pkt 2 regulaminu kredyt jest kredytem indeksowanym do walut wymienialnych i jest udzielany w złotych polskich. W umowie kredytowej kwota kredytu jest określona w PLN.

W ocenie Sądu Okręgowego z postanowień tych wynika jednoznacznie, że warunki umowy dotyczące ustalania kursów waluty (...), które miały zastosowanie do ustalania wysokości salda kredytu jak i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych dawały pozwanemu bankowi uprawnienie do dowolnego kształtowania zobowiązań drugiej strony umowy. W tym zakresie postanowienia umowy nie zawierały żadnych ograniczeń, pozwalając bankowi na niczym nieograniczone ustalanie kursu (...) w swoich tabelach, a tym samym wysokości zobowiązań kredytobiorcy. Zasada kształtowania stosunków zobowiązaniowych jest równouprawnienie ich stron, czyli brak uprzywilejowanej pozycji jednego podmiotu w stosunku do drugiego. W konsekwencji zdaniem Sądu nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego. (zob. SN w uchwale 7 sędziów z dnia 22 maja 1991 r., III CZP 15/91). W sytuacji, gdy oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej ze stron, powinno być ono oparte na obiektywnej podstawie, nie zaś pozostawione do swobodnego uznania strony. W przeciwnym wypadku zobowiązanie należałoby z reguły uznać za nieważne (zob. Agnieszka Pyrzyńska w Systemie Prawa Prywatnego, Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 5, pod redakcją prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205). Tak nie było w przypadku przedmiotowej umowy, w której nie znalazły się żadne kryteria, zgodnie z którymi miałby być ustalany kurs (...). Jej zapisy nie przewidywały też żadnej możliwości wpływania przez kredytobiorcę na wysokość tego kursu. Nie ma przy tym znaczenia w jaki sposób bank ustalał kursy (...) w swoich tabelach do których odwoływały się postanowienia umowy oraz to czy kurs ten był zbliżony do kursu rynkowego. Sama bowiem potencjalna możliwość kształtowania go w dowolny sposób przesądza o tym, że tak ukształtowany stosunek zobowiązaniowy jest sprzeczny z jego naturą (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r., III CSK 206/10, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 82/02, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2014 r., IV CSK 585/13).

W konsekwencji wedle Sądu Okręgowego nie sposób uznać, że postanowienia przedmiotowej umowy określają w wystarczający sposób wysokość zobowiązań jej stron. Możliwość dowolnego ustalania kursu (...) przez bank powoduje, że nie można ustalić na podstawie postanowień umowy jaka będzie wysokość zobowiązania kredytobiorcy w dacie wypłaty kredytu, jak i w trakcie wykonywania umowy przez kredytobiorcę (saldo) i jaka będzie wysokość zobowiązań kredytobiorcy z tytułu obowiązku zapłaty rat kapitałowo- odsetkowych. Wszystkie te wartości mogą być dowolnie kształtowane przez bank poprzez ustalanie kursu (...). Powoduje to sprzeczność umowy z bezwzględnie obowiązującymi przepisami art. 69 prawa bankowego.

Sąd Okręgowy podzielił zapatrywanie wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 grudnia 2021 r. (V ACa 587/20), w którym wskazano, że „sporna umowa naruszała w tym zakresie art. 353¹ k.c. Uderzała bowiem w naturę, istotę stosunków obligacyjnych, opartych na zasadzie konsensualności, wykluczającej pozostawienie jednej ze stron umowy, w tym zwłaszcza silniejszej ekonomicznie, uprawnienia do określenia wysokości własnego zobowiązania, a przede wszystkim wysokości świadczeń wypełnianych przez następne lata przez drugą jej stronę. Taka sytuacja występuje w tego rodzaju umowach kredytowych, w których podstawą ustalenia tych świadczeń jest kurs waluty, w tym (...), określony w tabeli kursowej banku, na którym spoczywał w istocie tylko obowiązek podania ustalanych kursów do wiadomości klientów, jak wynika z art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego, czyli którego nie ograniczały żadne reguły prawne związane z ustaleniem kursów konkretnych walut na swoje potrzeby, w tym w celu obliczania wysokości zobowiązań klientów. (...) W ocenie Sądu Apelacyjnego, trafnie Sąd Okręgowy przyjął, że treść umowy łączącej strony nie określała „kwoty kredytu” w sposób wymagany w art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego, i nie przeoczył, że sprzeczność tej umowy z tym przepisem przemawiała za koniecznością ustalenia jej nieważności w całości oraz od daty jej podpisania przez strony. Analizę ust. 1 art. 69 w połączeniu z ust. 2 pkt 2 należy uzupełnić oceną treści dodanego w 2011 r. pkt 4a ust. 2. Pojawienie się tego przepisu nie wpłynęło istotnie na ocenę konstrukcji umów kredytowych, lecz miało wpływ na sposób ustalania w ich treści mechanizmu waloryzacyjnego, czyli przeliczania złotego na walutę obcą według kursu, zasady ustalania którego winny zostać w takich umowach określone. Przyjął na tej podstawie należy, że „kwotą kredytu” indeksowanego do (...) nie jest kwota wyrażona nominalnie w złotych w jednym z początkowych zapisów takiej umowy, lecz kwota wypłacana kredytobiorcy ze strony banku na zasadach określonych w umowie, na podstawie przeliczenia dokonywanego przez bank zgodnie z jej postanowieniami. W ust. 1 art. 69 Prawa bankowego jednoznacznie zostało zapisane, że bank zobowiązuje się „oddać do dyspozycji kredytobiorcy (...) kwotę środków pieniężnych”, a klient banku „do zwrotu wykorzystanego kredytu”, czyli kwoty otrzymanej od banku, powiększonej o odsetki (oprocentowanie) „oraz do zapłaty prowizji od udzielonego kredytu”, która nie jest jego częścią. Z pkt 4a ust. 2 art. 69 Prawa bankowego również jasno wynika, że umowa winna określać sposób ustalania „kursu walut”, na podstawie którego wyliczana jest „kwota kredytu” i „raty kapitałowo – odsetkowe”. Ogólny wniosek wynikający wprost z przytoczonych zapisów można sprowadzić więc do jasnego stwierdzenia, że „kwota kredytu” indeksowanego do (...) to świadczenie wypłacone w walucie polskiej na rzecz kredytobiorcy, a nie kwota wyrażona w złotych w początkowych zwykle zapisach umowy tego rodzaju. Z punktu zaś 2 ust. 2 art. 69 Prawa bankowego wprost wynika, że ustalana poprzez przeliczenie kursowe „kwota kredytu” powinna zostać nominalnie oznaczona w takiej umowie już w dacie jej zawarcia, nie zaś w momencie uruchamiania kredytu na wniosek kredytobiorcy, składany po upływie nawet znacznego czasu od jej zawarcia. Jeśli więc, przykładowo, umowa dotyczy kredytu oznaczonego w jej treści na 100000 zł, indeksowanego do (...), kurs zaś (...) do złotego z daty wypłaty tego świadczenia pozwala na jego przeliczenie na 95000 zł, kwotą kredytu udzielonego jest wypłacona kredytobiorcy kwota 95000 zł, nie zaś określona w umowie kwota wyrażona w (...) albo nawet przeliczona na złote według innego kursu z daty zawarcia umowy.”

W świetle powyższego Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Z przepisów tych wynika więc, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z

dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzowności postanowień umowy jest wyłączona gdy postanowienie takie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem lub gdy określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych. Natomiast rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie.

W ocenie Sądu Okręgowego brak indywidualnego uzgodnienia tych postanowień wynika z samego sposobu zawarcia umowy tj. zastosowania przez bank wzorca umowy. Jest oczywiste, że w takim przypadku kredytobiorca nie ma żadnego wpływu na postanowienia umowy w tej części. Ponadto jeśli by tak było, to na banku spoczywa ciężar dowodu w tym zakresie zgodnie z art. 385¹ par. 4 k.c.

Zdaniem Sądu wskazane wyżej klauzule umowne w zakresie ustalającym zasady przeliczania zobowiązań stron wynikających z umowy z (...) na PLN (bądź odwrotnie) i ustalania kursów walut mających do tego zastosowanie nie są głównymi świadczeniami stron, co umożliwia ich kontrolę pod względem abuzowności. Te postanowienia dotyczą kwestii nie mających istotnego znaczenia z punktu widzenia istoty stosunku zobowiązaniowego łączącego strony. Istotą umowy kredytu jest bowiem zobowiązanie banku do oddania do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami. Powyższe ustalenia pozwalają na ocenę postanowień umowy w świetle pozostałych przesłanek abuzowności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta. W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również - w stosunkach z konsumentami - do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (por. M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań - część ogólna, 2013, s.766.). Postanowienia umowy nie zawierały żadnych ograniczeń, pozwalając bankowi na niczym nieograniczone ustalanie kursu (...) w swoich tabelach, a tym samym wysokości zobowiązań kredytobiorców. Nie ma przy tym znaczenia to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs w trakcie wykonywania umowy i jaka była relacja kursu banku do kursu rynkowego. Są to okoliczności obojętne na gruncie art. 385² k.c., jak również oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 27/18). Zdaniem Sądu postanowienia te są oczywiście sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy kredytobiorcy. Wobec tego kredytobiorca nie jest tymi postanowieniami związany.

W ocenie Sądu Okręgowego uprawniona jest również wykładnia zakładająca, że postanowienia zawarte w przedmiotowej umowie stanowiące jako całość klauzulę ryzyka kursowego (indeksacyjną/denominacyjną) odnoszą się do głównych świadczeń stron umowy kredytu. Obowiązek określenia wysokości udzielonego kredytu, w tym po jego indeksacji i obowiązek spłaty rat kapitałowo – kredytowych są głównymi obowiązkami stron umowy o kredyt. Skoro tak, to znaczy, że o ich ewentualnym abuzownym charakterze można byłoby mówić tylko wówczas, gdyby nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W orzecznictwie (...) wyrażono wielokrotnie pogląd na tle umów kredytu, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany (klauzule zakładając indeksację lub denominację) określają główny przedmiot umowy kredytu, w związku z czym

obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu może być niepewna. Jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał orzekł, że należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyrok (...) z dnia 20 września 2018 r., (...) Bank (...), C-51/17, EU:C:2018:750; wyrok (...) z dnia 14 marca 2019 r., D., C 118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52; wyrok (...) z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18, wyrok (...) z dnia 20 września 2017 r., A. i in., C-186/16, EU:C:2017:703). Zdaniem Sądu nie sposób bowiem „oderwać” klauzul indeksacyjnych od głównych świadczeń stron. O ile w przypadku kredytu indeksowanego, w umowie określono świadczenie główne banku w postaci kwoty kredytu w złotych polskich, która to kwota została oddana do dyspozycji kredytobiorcy, to usunięcie klauzuli indeksacyjnej wskazanej w § 7 ust. 1 umowy czyni niemożliwym ustalenie świadczenia kredytobiorcy tj. wysokości raty, którą zgodnie z umową miał on spłacać we frakach szwajcarskich.

Pogląd taki prezentowany jest również w orzecznictwie sądów polskich (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 listopada 2019 r., VI ACa 232/19; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 lipca 2019 r., I ACa 996/18; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 sierpnia 2019 r., I ACa 126/19, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 r. I ACa 674/18).

Zdaniem Sądu analizowanych postanowień umownych nie można było uznać za jednoznaczne, skoro odsyłały do nieokreślonych w umowie wielkości, a mianowicie kursów z tabel kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Wysokości kursów walut nie dało się ustalić w świetle treści umowy, która nie przesądzała, w jaki sposób kursy sprzedaży i kupna z tabel banku będą określone. W chwili zawarcia umowy powódka, ani przedstawiciele banku, którzy zawierali z nią umowę, nie znali konkretnych wartości, jakie mogły się pojawić w tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania kwoty kredytu na (...), ani w dniach wyliczania kolejnych rat. Umowa nie określała podstaw, aby je ustalić. Wysokości kursów walut z tabel banku została pozostawiona swobodzie banku. Wymienione postanowienia należało zatem ocenić jako niejednoznaczne.

Nie można bowiem uznać za jasne postanowienia umowy, które polega na zobowiązaniu się do indeksowania kredytu do waluty obcej poprzez pomnożenie ustalonej kwoty kredytu przez dowolnie wybrany przez bank kurs waluty obcej. Podobnie przy określaniu wysokości raty, która miała być obliczona poprzez pomnożenie kwoty w walucie obcej przez kurs sprzedaży tej waluty wskazany w tabeli banku w dniu spłaty raty. Innymi słowy mnożenie kwoty czy to w złotych polskich (przy indeksacji kwoty kredytu) czy w walucie obcej (przy wyliczaniu rat) przez nieznaną i niemożliwą do określenia przez kredytobiorcę wielkość kursu nie dawało pewnego wyniku, tylko stanowiło niewiadomą. Wysokość poszczególnych rat kredytu, odsetek oraz pozostałej do spłaty należności była nie do oszacowania, bowiem zakres spłaty rat kredytu uzależniony został od kursu (...), który był nie do przewidzenia.

Ponadto kredytobiorca nie został poinformowany, że zawierając umowę kredytu indeksowanego, ponosi nieograniczone ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne lub wręcz niemożliwe do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie (PLN) w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony (...). W tym celu bank winien przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, w celu podjęcia przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji. Wymóg ten oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był indeksowany, ale również oszacować - potencjalnie istotne - ekonomiczne konsekwencje takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (wyrok (...) z dnia 20 września 2018 r. w sprawie C-51/17, (...) Bank (...), pkt 78). W rozpoznawanej sprawie pozwany takiemu obowiązkowi nie podolał.

Na tym etapie konieczne jest więc ustalenie, jakie są skutki uznania tych klauzul za abuzywne i w związku z tym za niewiążące kredytobiorcę. Po wyeliminowaniu tych zapisów umowy nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz banku i która stanowi podstawę

naliczenia odsetek należnych od kredytobiorcy. Wobec niezgodnienia przez strony wysokości podstawowego świadczenia choćby jednej ze stron, Sąd Okręgowy uznał umowę za nieważną. Ponadto ustalenie, że umowa jest nieważna, nie wywoła niekorzystnych skutków dla powódki. Ze stanowiska procesowego wynika, że powódka zdaje sobie sprawę z konsekwencji takiego rozstrzygnięcia, o które ostatecznie wносиła.

Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, wyjaśnił że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Wynika to zresztą z art. 385² k.c., który wprost stanowi, iż oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść. Oznacza to, że wejście w życie ustawy antyspreadowej nie mogło sanować abuzywnych od początku postanowień umownych.

W ocenie Sądu Okręgowego nie jest możliwe uzupełnienie umowy po wyeliminowaniu ww. klauzul abuzywnych, w ten sposób by pozostawić przedmiotową umowę kredytu w mocy. Brak jest przepisów prawa, które przewidywałyby, że na miejsce nieważnego postanowienia określającego kurs waluty do przeliczenia kwoty kredytu do wypłaty i raty kredytu wchodzi inne postanowienie. W szczególności nie istnieje żaden dyspozytywny przepis prawa, który znajdowałby zastosowanie w miejsce postanowień przewidujących indeksację kredytu. Stosowanie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 r.), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie. Ponadto przepis ten przyznaje dłużnikowi uprawnienie do wykonania w walucie polskiej zobowiązania, które powinno być spełnione w walucie obcej. W przypadku przedmiotowej umowy kredytu zobowiązania stron miały być wykonane wyłącznie w walucie polskiej, zatem jest to przypadek nieobjęty hipotezą art. 358 § 2 k.c., który znalazłby zastosowanie tylko gdyby kredytobiorca miał obowiązek wykonać swe zobowiązania w walucie obcej, a tak w niniejszej sprawie nie jest. Ponadto przepis ten nie dotyczy również sytuacji określenia wysokości zobowiązania w walucie, co stanowi pierwszą przeszkodę do wykonania łączącej strony umowy bez nieważnych postanowień przewidujących odesłanie do tabel kursów banku.

Z kolei teza wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 26 marca 2019 r. C-70/17 po pierwsze nie odnosi się do warunku umownego rozpatrywanego w niniejszej sprawie, a po drugie wynika z niej możliwość zastąpienia warunku umownego przepisem w nowym brzmieniu powstałym już po zawarciu umowy w sytuacji gdy stwierdzenie nieważności umowy narazi konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, co nie ma miejsca w niniejszej sprawie, gdyż zdaniem Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy unieważnienie umowy jest najbardziej korzystne dla kredytobiorców.

Nawet jednak, gdyby przepis ten mógł znaleźć w sprawie zastosowanie, to i tak skutkiem tego w ocenie Sądu Okręgowego nie mogłoby być utrzymanie umowy w mocy. W okresie przed 24 stycznia 2009 r. nie istniał bowiem żaden przepis, który mógłby znaleźć zastosowanie w miejsce nieważnych postanowień umowy, zaś nieważność umowy stwierdza się ze skutkiem *ex tunc*. Niedopuszczalne byłoby zaś uznanie, że możliwa jest następcza konwalidacja umowy od początku nieważnej (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 1990 r., III CZP 7/90). Oznaczałoby to bowiem wsteczne działanie prawa, co jest sprzeczne z polskim porządkiem prawnym i co wprost wyklucza art. 3 k.c.

Warto również zauważyć, że gdyby ustawodawca chciał ustanowić skutek w postaci następczej konwalidacji nieważnych umów, to mógł to uczynić w nowelizacji prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984), a zamiast tego w art. 4 tej ustawy wskazał jedynie, że to strony powinny dokonać stosownej zmiany umowy. Ustawodawca postanowił zatem nie ingerować samodzielnie w umowy kredytu indeksowanego i denominowanego. Jednakże jednocześnie uznał, że niektóre z umów funkcjonujących na rynku wymagają stosownej korekty, a więc że ich treść jest wadliwa, a ich korekta jest niemożliwa na podstawie obowiązujących przepisów prawa.

Z kolei przepis art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 160) jest przepisem ogólnym, a nie szczególnym i nie odnosi się do umów kredytu bankowego. Podobnie przepis art. 24 ustawy o NBP, zgodnie z którym zasady ustalania kursu złotego w stosunku do walut obcych ustala Rada Ministrów w porozumieniu z Radą (ust. 2). NBP ogłasza bieżące kursy walut obcych oraz kursy innych wartości dewizowych (ust. 3). Ponadto

uchwała zarządu NBP nie jest źródłem powszechnie obowiązującego prawa i nie jest adresowana do konsumentów, nie reguluje w sposób szczególny kursów walut w umowach kredytu indeksowanego.

Z drugiej strony nie można również zastąpić nieważnych postanowień umowy w oparciu o zasady współzycia społecznego lub ustalone zwyczaje na podstawie art. 56 k.c. Ani zasady współzycia społecznego nie określają bowiem wysokości kursu waluty jaki powinien być przyjęty do przeliczenia kwoty kredytu do zwrotu oraz wysokości raty, ani nie istnieje żaden ustalony zwyczaj w tej sprawie. Gdyby było inaczej, to możliwe byłoby pozostawienie stosownej luki w każdej umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego i umowa w dalszym ciągu nadawałaby się do wykonania. Oczywiście jest jednak, że luka taka powodowałaby spory co do kursu jaki powinien być zastosowany, zaś umowa nie nadawałaby się do wykonania.

Ponadto w wyroku (...) z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 wskazano, że „artykuły 5 i 6 dyrektywy 93/13 z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.UE L z 1993 r., Nr 95, s. 29) stoją na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron.”

Przechodząc do oceny roszczenia o zapłatę, Sąd Okręgowy uznał je za wykazane zarówno co do zasady jak i wysokości. W związku z ustaleniem, że łącząca strony umowa była nieważna, powódka na podstawie art. 405 k.c. i art. 410 k.c. mogła domagać się zwrotu tego co na jej podstawie świadczyła na rzecz banku. Wysokość żądanej kwoty w ramach roszczenia głównego, nie była ostatecznie kwestionowana i wynikała z dokumentów.

Sąd Okręgowy uznał natomiast, że roszczenie strony powodowej o zasądzenie odsetek za opóźnienie od daty wskazanej w żądaniu nie znajduje uzasadnienia w obowiązujących przepisach. Wobec tego Sąd zasądził odsetki ustawowe na podstawie art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c. Odsetki od dochodzonej kwoty zostały zasądzone od dnia 27 września 2018 r. czyli dnia po upływie 7 dni od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. W pozostałym zakresie powództwo o zasądzenie odsetek zostało oddalone.

Sąd Okręgowy uznał także za nieuzasadniony zarzut pozwanego dotyczący przedawnienia dochodzonego roszczenia.

Z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu (art. 117 § 1 k.c.). Zgodnie z art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 9 lipca 2018 r. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. W myśl art. 118 k.c. w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) termin przedawnienia wynosił dziesięć lat. Zgodnie z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy zmienianej w art. 1, stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym. Powyższe oznacza, że w sprawie ma zastosowanie 10-letni termin przedawnienia. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej termin przedawnienia tego rodzaju roszczenia nie może zacząć biec, dopóki kredytobiorca nie dowie się o wadliwość swojej umowy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21), wyrok (...) z dnia 10 czerwca 2021 r. C-776/19). W przedmiotowej sprawie powódka o okolicznościach dotyczących wadliwości umowy kredytowej z pewnością nie dowiedziała się przed okresem 10 lat poprzedzających wytoczenie powództwa.

Zdaniem Sądu roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie są roszczeniami o świadczenia okresowe. Mając na uwadze terminy świadczenia i datę wytoczenia powództwa, nie sposób uznać, że roszczenie dochodzone

pozwem jest przedawnione. Żadne okoliczności nie uzasadniają też twierdzenia o istnieniu przesłanek określonych w przepisach art. 411 pkt 1 i 2 k.c. Wynika to jednoznacznie z okoliczności przytoczonych wyżej.

Nieudowodnione są twierdzenia pozwanego co do zajścia przesłanek z art. 409 k.c. Pozwany nie wykazał, że zużył środki pieniężne wpłacane przez powódkę w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Na tę okoliczność nie przedstawił żadnych dowodów. W świetle art. 409 k.c., możliwe są zatem takie sytuacje, gdy korzyść zostanie utracona lub zużyta w taki sposób, że ten kto ją uzyskał pozostanie wzbogacony. W szczególności wzbogacony jest nadal ten, kto za pieniądze stanowiące korzyść czy uzyskane w zamian korzyści albo w zamian za surogat nabył jakiś przedmiot mający określoną wartość majątkową. Nie można także mówić o utracie wzbogacenia, gdy wzbogacony zużył korzyść w taki sposób, że zaoszczędził sobie wydatków z innych źródeł. A zatem w przepisie art. 409 k.c., stanowiącym o zużyciu lub utracie korzyści, chodzi tylko o takie sytuacje, kiedy zużycie wzbogacenia nastąpiło bezproduktywnie, a więc bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu czy też innej korzyści dla majątku wzbogaconego lub też utrata korzyści była przypadkowa np. kradzież, przypadkowe zniszczenie. Nie sposób nawet zakładać, że bank w zakresie swojej działalności zużył bezproduktywnie środki pieniężne otrzymane od kredytobiorców.

Przy tym wskazać należy, że dominujący w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych pogląd zakłada, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 KC) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Innymi słowy konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (zob. uchwała z dnia 16 lutego 2021 r. Sąd Najwyższy, III CZP 11/20, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. III CZP 6/21).

Zdaniem Sądu Okręgowego bezzasadny jest podnoszony przez pozwanego zarzut nadużycia przez powódkę prawa podmiotowego poprzez żądanie zapłaty w oparciu o stwierdzenie nieważności umowy kredytu. Sąd nie podziela poglądu pozwanego, jakoby wytoczenie powództwa w niniejszej sprawie, można było traktować jako działanie sprzeczne z normą wyrażoną w art. 5 k.c. Sąd w niniejszej sprawie podziela zapatrywanie, że pozwany, który sam sformułował niedozwolone postanowienia umowne, kształtujące prawa i obowiązki powodów jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, nie może twierdzić, że ochrona tych interesów przez powódkę w sprawie sądowej stanowi nadużycie przez nich prawa podmiotowego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 stycznia 2020 r., VI ACa 862/18).

Podstawą powództwa o ustalenie jest przepis art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny w rozumieniu powyższego przepisu to obiektywna, czyli wywołana rzeczywistością koniecznością ochrony określonej sfery prawnej, potrzeba uzyskania przez stronę powodową odpowiedniej treści wyroku. Interes prawny istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich kwestionowania lub naruszenia, zatem gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej w jakiej znajduje się powód. Zdaniem Sądu powódka posiada interes prawny, o którym mowa w art. 189 k.p.c. Ustalenia w zakresie ważności umowy kredytowej, a tym samym co do istnienia stosunku prawnego łączącego strony, przesądzą definitywnie o zobowiązaniach stron związanych z zawarciem przedmiotowej umowy. Istniejący stan niepewności może być usunięty jedynie w drodze roszczenia opartego na art. 189 k.p.c. (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 marca 2018 r., I ACa 915/17, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2019 r., I ACa 697/18).

W toku postępowania apelacyjnego pozwany zgłosił zarzut zatrzymania co do kwoty 235 000,01 zł (k 923 i nast.), a oświadczenia materialnoprawne o skorzystaniu z prawa zatrzymania zostały powódce doręczone w dniu 16 września 2022 r.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego zasługuje na uwzględnienie jedynie co do części należności odsetkowej, w pozostałym zakresie podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, że powódka uiściła na rzecz pozwanego co najmniej 412 276,50 zł czyli spłaciła kwotę przewyższającą wysokość wypłaconego jej kredytu.

Zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego odnoszących się do postępowania dowodowego nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd Okręgowy nie naruszył dyrektyw swobodnej oceny dowodów, o których mowa w art. 233 § 1 k.p.c. Kwestionowana w apelacji ocena dowodów jest wszechstronna, zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Wbrew stanowisku skarżącego, zebrany materiał dowodowy nie daje podstaw do zakwestionowania ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego dotyczących dowolności pozwanego w kształtowaniu kursów walut we własnych tabelach, niedostatecznego poinformowania powodów przez pozwanego o ryzyku kursowym oraz przyjęcia, że kwestionowane przez powódkę postanowienia umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione. Należy podkreślić, że Sąd Okręgowy, ustalając, iż pozwany w dowolny sposób mógł kształtować kurs waluty indeksacji we własnych tabelach, odnosił to ustalenie do postanowień umowy kredytu, które nie precyzowały, jakie parametry ekonomiczne pozwany uwzględniał przy ustalaniu kursów waluty indeksacji. Z umowy nie wynika nawet, że ma być to kurs rynkowy, a praktyka banków polegająca na prowadzeniu kilku tabel kursowych dedykowanych rozliczeniom różnych transakcji z udziałem walut zagranicznych, pozwala na kształtowanie kursów w sposób uwzględniający interes banku z uwagi na brak transparentnych dla kontrahentów zasad ustalania kursów. Twierdzenie o dowolności banku w zakresie kształtowania kursów waluty musi być odnoszone do postanowień umownych, a nie ogólnej działalności banku w sektorze bankowym czy konkurencji na rynku usług bankowych, która wymusza potrzebę uwzględnienia realiów rynkowych przy kształtowaniu kursów walut w tabelach banku. Irrelevantne prawnie jest też odwoływanie się do średniego kursu NBP czy średnich kursów notowanych na rynku międzybankowym jako wyznacznika rynkowego charakteru kursów stosowanych przez pozwanego, ponieważ kluczowe dla rozstrzygnięcia jest ustalenie, że pozwany określał je jednostronnie w sposób nieweryfikowalny dla powódki.

Nie można podzielić stanowiska skarżącego, że powódka w sposób wystarczający została pouczona o ryzyku kursowym. W wyroku z dnia 20 września 2018 r. C -51/17 (...) (pkt 78), interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, wskazał, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (podobnie (...) w wyroku z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, pkt 49). Odwołując się do wcześniejszego orzecznictwa, (...) wyjaśnił, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej (analogicznie: indeksowanego), ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Ponadto przedsiębiorca, w niniejszym przypadku instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (zob. podobnie wyrok z dnia 20 września 2017 r., C#186/16, pkt 50). Kontynuacją tej linii orzeczniczej jest wyrok (...) z dnia 10 czerwca 2021 r. (C- 776/19, pkt 65), w którym wyrażono pogląd, według którego w ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości

konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej (por. pkt 74 wyroku (...) z dnia 10 czerwca 2021 r., C-776/19).

Mając na uwadze tak ukształtowane standardy w zakresie obowiązków informacyjnych banku wobec konsumenta, w ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, że pozwany nie wywiązał się z obowiązku pouczenia powódki o nieograniczonym ryzyku kursowym w sposób wymagany przy umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej. Jak wynika z informacji udzielonych powódce o ryzyku kursowym, przedstawiono jej symulacje pokazujące wzrosty miesięcznej raty kredytu przy założeniu, że kurs (...) wzrośnie o 14,22 % i 21,02 % (k 322 i k 325), co wynikało z analiz kursów historycznych (...) z roku poprzedzającego zawarcie umowy kredytu. Różnica w wysokości miesięcznej raty kredytu przy takim założeniu wynosiła odpowiednio 351,93 zł i 528,98 zł. Przy uwzględnieniu wieloletniego okresu kredytowania ograniczenie się do analiz kursów historycznych poprzedzających zawarcie umowy jest niewystarczające. Pozwany nie uprzedził powódki, że ryzyko kursowe jest nieograniczone, będzie wpływać na saldo kredytu, a w przypadku silnej deprecjacji waluty krajowej ciężar spłaty kredytu może okazać się dla niej nie do udźwignięcia. W informacji o ryzyku kursowym wskazywał na niedogodności dla kredytobiorców związane z tym ryzykiem z wahającą się wysokością rat kredytu i salda kredytu, uzależnionych od wysokości kursu waluty indeksacji. („Występowanie ryzyka kursowego sprawia, że zarówno rata spłaty, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na PLN na dany dzień podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty”). Podkreślał, że kredyty indeksowane „mimo atrakcyjnych aktualnie warunków cenowych w długim okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursów walutowych” (k 322). W treści informacji nie padły stwierdzenia o nieograniczonym ryzyku kursowym kredytobiorcy i niewykluczonej możliwości silnej deprecjacji waluty krajowej do waluty indeksacji.

Z treścią pisemnych informacji udzielonych powódce o ryzyku kursowym korespondują jej zeznania, w których potwierdziła, że kredyt w (...) był przedstawiany przez pracownika banku jako bardzo korzystna oferta, nie była informowana o ryzyku kursowym i walutowym ani mechanizmie indeksacji, za to uzyskała zapewnienie, że (...) to stabilna waluta, przy czym nie przedstawiono symulacji, a umowa nie podlegała negocjacji (k 841 - 842). Jednocześnie pozwany nie zaoferował dowodów potwierdzających, że udzielił powódce informacji o ryzyku walutowym wykraczającym poza podpisane przez nią informacje złożone do akt, a to na pozwanym jako przedsiębiorcy spoczywał w relacji z konsumentem ciężar dowodu tej okoliczności.

W tym miejscu wskazać trzeba, że nieuwzględniony wniosek dowodowy pozwanego z zeznań świadka J. C. nie mógłby zmienić ustaleń w tym zakresie, bowiem świadek nie uczestniczył w zawieraniu umów z powódką, więc nie mógł mieć wiedzy o zakresie udzielonych im pouczeń. Dlatego też nie było podstaw do zmiany postanowienia dowodowego Sądu pierwszej instancji w tym względzie, bowiem wniosek ten zmierzał jedynie do przedłużenia postępowania i nie mógł wyjaśnić spornych okoliczności. Samo istnienie w pozwanym banku procedur związanych z zakresem informacji przekazywanych klientom nie przesądza, jakie faktycznie dane przedstawiono powódce, a treść (...) o ryzyku wskazuje, że nie było wśród nich kluczowych tzn. symulacji zmian kursów (...) na przestrzeni dekad i ich wpływu nie tylko na wysokość raty, ale także na saldo kredytu. Bezprzedmiotowe było także przesłuchanie świadka na okoliczność metodologii tworzenia tabel kursowych, skoro kredytobiorcy nie była ona znana w momencie zawierania umowy. Ustalenie charakteru kredytu nie wymagało dowodów osobowych, lecz analizy treści umowy i regulaminu. Możliwość negocjacji przez powódkę konkretnych zapisów umowy wymagała prześledzenia procesu kredytowania, w którym świadek ten nie brał udziału. Sposób księgowania kredytów indeksowanych, ich prezentacja w sprawozdaniach finansowych banku czy system zabezpieczeń stosowanych w związku z nimi przez pozwany bank nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia, ponieważ decydująca dla oceny charakteru kredytu jest treść umowy, z niej zaś wynika, że zarówno wypłata kredytu, jak i jego spłata następowała w PLN, a waluta obca stanowiła wyłącznie miernik waloryzacji. Konstrukcja kredytu była tego rodzaju, że nie wymagała od pozwanego banku posiadania zasobów w (...). Dlatego nie było podstaw do zmiany postanowienia dowodowego Sądu Okręgowego co do dowodu z zeznań wymienionego świadka.

Z tych samych przyczyn zeznania świadka M. D. nie wniosły żadnych istotnych informacji w sprawie – poza stwierdzeniem, że nawet świadek – pracownik pozwanego nie znał metodologii określania kursów w tabelach kursów

walut. Wbrew stanowisku pozwanego nie potwierdził on też możliwości negocjacji umów o kredyt indeksowany, bowiem z zeznań świadka wynika jedynie, że tego typu oczekiwania klientów przedstawiano centrali, a nie że faktycznie próby negocjacji, zwłaszcza odnoszące się do mechanizmu indeksacji były skuteczne.

Nie można więc zgodzić się z tezą pozwanego, iż w zakresie obowiązku informacyjnego wypełnił standardy obowiązujące w dacie zawarcia umowy, skoro nie udzielił powódce podstawowych i kluczowych dla ich procesu decyzyjnego informacji, a taka powinność wynikała choćby z art. 355 k.c., przy czym pozwanego obowiązywała podwyższona staranność z uwagi na zawodowy charakter prowadzonej przez niego działalności.

Nietrafny jest więc także zarzut skarżącego błędnych ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji co do braku indywidualnych uzgodnień postanowień umownych, w tym dotyczących indeksacji. Z zeznań powódki nie wynika, że powódka miała możliwości negocjowania postanowień umownych w zakresie klauzul indeksacyjnych czy kursu franka szwajcarskiego, według którego kwotę kredytu jej wypłacono, przy czym nawet pozwany nie twierdzi, że były takie wypadki, gdy klauzule te przybierały inny kształt. Tym bardziej nie wykazał, że taka możliwość istniała w przedmiotowej sprawie, zwłaszcza że nie zaoferował dowodu np. z innych umów o kredyt indeksowany, gdzie klauzule indeksacyjne sformułowano inaczej w następstwie negocjacji stron na dowód tego, że w ogóle była taka możliwość. Umowa została bowiem zawarta przy wykorzystaniu wzorca umownego, którym posługiwał się pozwany, udzielając kredytów indeksowanych kursem walut obcych. Potwierdza to choćby stanowiący jej integralną część „Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w banku (...) S.A.”, który odnosi się do różnego rodzaju pożyczek i kredytów hipotecznych w celu nabycia nieruchomości, nie tylko do umów zawartych przez powodów. W treści wymienionego wzorca umownego w § 7 ust. 3 wyraźnie wskazano, że raty kredytu będą potrącane przez bank z rachunku kredytobiorcy w tymże banku – złotówkowego. Skoro wzorzec umowny przewidywał takie rozwiązanie, stanowi to potwierdzenie złotowego charakteru kredytu. Możliwość jego przewalutowania wymagała zgody banku, o czym wprost stanowi § 11 ust. 1 Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. Co więcej decyzja banku była poprzedzona ponownym badaniem zdolności kredytowej kredytobiorcy (§ 11 ust. 12 Regulaminu), zatem nie następowała automatycznie. Istotnie w § 8 ust. 4 tego Regulaminu znalazł się zapis, że w przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kredytobiorca może zastrzec w umowie kredytu, że bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie banku (k 330verte), jednak umowa stron w § 7 ust. 1 i 3 jednoznacznie wskazywała na rachunek złotówkowy powódki, z którego bank potrącał raty. Waluta obca stanowiła jedynie miernik waloryzacji świadczeń stron.

Niewątpliwie zeznania powódki jako zainteresowanej określonym rozstrzygnięciem należy oceniać z dużą ostrożnością, jednak pozwany nie zaoferował dowodów podważających ustalenia wyprowadzone przez Sąd Okręgowy m. in. na podstawie jej zeznań. Okoliczność, że powódka zdecydowała się na kredyt indeksowany do (...) zamiast kredytu złotówkowego, nie dowodzi jej rozeznania co do zakresu ryzyka zmian kursów walut nakładanego na kredytobiorców w umowie o kredyt indeksowany do (...), przeciwnie - skoro byli zapewniana o korzyściach płynących z takiej umowy przy jednoczesnym wybiórczym przedstawieniu konsekwencji wahań kursowych, nie mogła podjąć racjonalnej decyzji co do wyboru kredytu. Zauważyć przy tym trzeba, że powódka nie tylko uzyskiwała dochody w innej walucie niż (...), ale też faktycznie potrzebowała środków w PLN, nie zaś w (...), bowiem kredyt była przeznaczony na zakup mieszkania w Polsce, a więc wszystkie wydatki z tym związane ponosiła w PLN. Wniosek kredytowy nie dowodzi świadomego wyboru rodzaju kredytu przez powódkę, ponieważ wskazała ona oczekiwaną przez nią kwotę kredytu w PLN, a nie (...). W świetle całokształtu materiału dowodowego nie można zatem uznać, że wniosek kredytowy dowodzą jej rozeznania co do skutków prawnych i finansowych zaciągnięcia kredytu indeksowanego walutą obcą.

Okoliczność, że powódka uzyskiwała dochody w funtach brytyjskich, również nie stanowi dowodu jej wiedzy o mechanizmie indeksacji przewidzianym w przedmiotowej umowie, a zwłaszcza o sposobie tworzenia kursów walut przez pozwany bank, a jedynie potwierdzać może ogólną wiedzę powódki o zmienności kursów walut. Również fakt, że powódka nie pytała pracownika banku o spread, nie zwalniał pozwanego z obowiązku informacyjnego. Żeby bowiem dostrzec w umowie znaczenie spreadu, trzeba mieć wiedzę o mechanizmie indeksacji. Skoro zaś ten nie był powódce

wytłumaczony, jej brak pytać o spread nie świadczył o nierozsądnym podejściu do umowy, lecz wynikał z niedostatków informacyjnych ze strony banku.

Dostępność tabel kursowych banku nie jest tożsama z możliwością weryfikacji przedstawionych tamże kursów walut, a tym bardziej z możliwością negocjacji tych kursów. Sam fakt, że umowa przewidywała przeliczenie zarówno kwoty kredytu jak i rat jego spłaty na (...) w połączeniu z dostępnością tabel kursowych, nie oznacza, że powódka mogła przed zawarciem umowy oszacować wysokość rat w całym okresie obowiązywania umów, a tym bardziej, że była w stanie ocenić, jak wzrost kursu (...) wpłynie na wysokość salda kredytu, jak też uświadomić sobie, iż całe ryzyko zmian kursowych obciąża ją, a nie bank. Czym innym jest dość powszechna wiedza o zmienności kursów walut, a czym innym szczegółowe informacje, jak zmiany kursu (...) wpłyną w perspektywie dekad na wysokość raty i saldo kredytu. Wykracza ona poza świadomość przeciętnego konsumenta, zaś bank nie udowodnił, by powódka takowy poziom wiedzy posiadała.

Kwestia, wedle jakich kursów pozwany rozliczał swoje inne zobowiązania, jest irrelevantna prawnie. W sprawie istotne jest jedynie czy powódka miała możliwość negocjacji tych kursów oraz ich weryfikacji. Pozwany, odwołując się do wysokości salda zadłużenia powódki w (...), pomija okoliczność, że kredyt był wypłacony i spłacany w PLN, a określenie salda w (...) przy nieprzejrzystości tabel kursowych służących jego przeliczaniu oraz niepoinformowaniu konsumenta o zakresie obciążającego ją ryzyka zmian kursowych nie było wystarczające dla ustalenia przez nich wysokości jej zobowiązania.

Zgodzić się można, że przez część okresu kredytowania przedmiotowe kredyty były tańsze niż stricte złotówkowe, jednak dla oceny czy klauzule umowne są abuzywne, istotny jest stan na datę zawarcia umowy i jej zapisy w tej dacie, nie zaś sposób jej wykonywania. W związku z powyższym porównanie spreadu stosowanego przez pozwany bank do spreadów w innych bankach również nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Nie zasługuje na uwzględnienie również zarzut pominięcia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych. Ocena abuzywności klauzul umownych następuje na datę zawarcia umowy, jej dalsze wykonywanie jest irrelevantne dla tej oceny, podobnie jak sposób tworzenia przez bank tabel kursowych, skoro wiedzy w tym przedmiocie, ani możliwości wpływu na wysokość kursu, nie miał kredytobiorca. Przeliczanie należności po kursie średnim NBP było bezprzedmiotowe ze względu na stanowisko powódki, która zdecydowała o upadku umowy. Ocena umowy co do dysproporcji stron w zakresie ponoszenia ryzyka kursowego nie wymagała wiadomości specjalnych, lecz wykładni jej postanowień, dlatego Sąd Okręgowy mógł jej dokonać samodzielnie. Z tych względów nie było podstaw do zmiany postanowienia dowodowego Sądu pierwszej instancji w tym zakresie.

Analogicznie trzeba ocenić wniosek dowodowy pozwanego co do opinii prawnego prof. M. G.. Nie jest to źródło prawa, a jedynie pogląd jej autora, niewiążący dla sądu orzekającego w sprawie.

Z tych przyczyn finalnie Sąd Apelacyjny aprobeje ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne – z wyjątkiem ustalenia, że sporne postanowienia nie dotyczyły głównych świadczeń stron, o czym więcej w dalszej części uzasadnienia.

Nie jest trafny zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. Skoro istnieje między stronami spór o ważność i skuteczność umowy, która nie została jeszcze wykonana w całości, a ponadto z umową obok obowiązku spłaty rat wiążą się także dalsze obowiązki - w zakresie ubezpieczenia oraz utrzymywania hipoteki na nieruchomości powódki, to nie może budzić żadnych wątpliwości, że wyłącznie wyrok w sprawie o ustalenie może ostatecznie i całościowo usunąć stan niepewności prawnej istniejący pomiędzy stronami umowy kredytu. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury interes prawny istnieje, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania. Interes prawny zachodzi zatem nie tylko wtedy, gdy dotyczy obecnych stosunków prawnych i praw ale dotyczy także przyszłych lub prawdopodobnych stosunków prawnych. Może on wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i zapobiegać temu zagrożeniu (uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2006 r., III CZP 106/05, OSNC 2006 r., Nr 10, poz. 160, Biul. SN 2006 r., nr 3, poz. 6, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2014 r., III CZP 121/13, OSNC 2015 r., Nr 2, poz. 15, Biul. SN 2014 r., Nr

3, poz. 6, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2011 r., III CSK 127/10, OSN - ZD 2012 r., Nr 1, poz. 17, z dnia 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, M. Prawn. 2014 r., Nr 20, poz. 1085, z dnia 15 maja 2013 r., III CSK 254/12, M. Prawn. 2014 r., Nr 20, poz. 1085, z dnia 18 czerwca 2015 r., III CSK 372/14, G. Prawn. 2015 r., Nr 121, poz. 11, z dnia 8 lutego 2013 r., IV CSK 306/12, niepubl., z dnia 22 października 2014 r., II CSK 687/13, niepubl., z dnia 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14, niepubl., z dnia 14 kwietnia 2016 r., IV CSK 435/15, niepubl., z dnia 2 lutego 2017 r., I CSK 137/16, niepubl.).

Powództwo oparte na art. 189 k.p.c. musi być zatem celowe, bo ma spełniać realną funkcję prawną. Ocena istnienia interesu musi uwzględniać to, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości co do danego stosunku prawnego i czy definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a więc czy sytuacja powoda zostanie jednoznacznie określona. Interes prawny wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda musi być analizowany przy założeniu uzyskania orzeczenia pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wyroku negatywnego może on osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej. Obiektywny charakter interesu prawnego nie może być wyabstrahowany od okoliczności sprawy, bo podstawą niepewności co do stanu prawnego są konkretne okoliczności faktyczne, które miały wpływ na ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa i które stanowią przyczynę sporu, niejednokrotnie na różnych płaszczyznach prawnych. Interes prawny musi być wykazany przez konkretny podmiot w jego konkretnej sytuacji prawnej, a obiektywne są jedynie kryteria stanowiące podstawę oceny istnienia interesu prawnego, takie same dla wszystkich podmiotów uczestniczących w obrocie prawnym. Podkreśla się też w orzecznictwie, że rozumienie interesu musi być szerokie i elastyczne z uwzględnieniem okoliczności sprawy. Brak interesu zachodzi wtedy, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona, bo jego prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, bo może dochodzić zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Zasada ta nie ma charakteru bezwzględnej, bo powód nie traci interesu, jeżeli ochrona jego sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść, w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas, a wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wyniknąć z tego stosunku w przyszłości. W sprawie o ustalenie nieważności umowy czy jej części jest więc istotne, jaki skutek ta umowa wywarła w ujmowanym wielopłaszczyznowo aspekcie skutków cywilnoprawnych. Orzeczenie ustalające (stwierdzające) nieważność umowy niweczy jej skutki *ex tunc* i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu przez powoda (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 października 2018 r., I ACa 623/17). Tym samym interes prawny powódki w wytoczeniu powództwa o ustalenie jest oczywisty, skoro żądaniem zapłaty mogła objąć tylko część rat. Interesu tego nie niweczy potencjalna możliwość wytoczenia jej powództwa przez bank o zapłatę, ponieważ jest to zdarzenie przyszłe i niepewne, a w istocie zależne w pierwszej kolejności od wyniku niniejszego procesu czyli właśnie ustalenia co do ważności umowy stron.

Według art. 69 ust. 1 prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczony w umowie kredytowej (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2004 r., IV CK 437/02, L.). W ocenie Sądu Apelacyjnego umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej, jaką zawarły strony, określa przedmiotowo istotne postanowienia zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, w tym świadczenie kredytobiorców polegające na zwrocie wykorzystanego kredytu, którego kwota jest wyliczana przy zastosowaniu indeksacji. Jednakże przyznana pozwanemu swoboda w zakresie kształtowania kursu waluty indeksacji we własnych tabelach, w ocenie Sądu Apelacyjnego, narusza równowagę kontraktową, uzależniając finalnie wysokość świadczenia kredytobiorcy od uznania banku.

Zasadą jest, że w zobowiązaniowym stosunku prawnym określenia świadczenia dokonują wspólnie same strony, a gdy źródłem danego stosunku zobowiązaniowego jest jednostronna czynność prawna jednej ze stron, takiego

oznaczenia dokonuje podmiot dokonujący czynności (por. W. Borysiak [w:] Kodeks cywilny. Komentarz pod red. K. Osajdy, 2020, art. 353, teza 79). W doktrynie za dopuszczalne uznaje się pozostawienie oznaczenia świadczenia do wskazania jednej ze stron stosunku prawnego. Przyjmuje się jednak, że pozostawienie jednej ze stron oznaczenia świadczenia jest dopuszczalne, jeżeli ma ona tego dokonać w sposób obiektywny (tak R. Trzaskowski, *Granice swobody kształtowania treści i celu umów obligacyjnych*, Zakamycze 2005, s. 336-338; W. Czachórski, *Zobowiązania*, 2009, s. 64; Z Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania*, 2014, Nb 102 oraz T. Dybowski, A. Pyrzyńska, w: *System Prawa Prywatnego*, t. 5, 2013, s. 205, Nb 30). Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne mogłoby zostać zakwalifikowane jako nieważne, co pociągałoby zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania (por. R. Trzaskowski, *Granice*, s. 336-338 oraz Radwański, Olejniczak, *Zobowiązania*, 2014, Nb 102). Pojęcie natury stosunku obligacyjnego, jak wyjaśnia się w piśmiennictwie, należy rozumieć jako nakaz respektowania przez strony tych elementów określonego stosunku obligacyjnego, których pominięcie lub modyfikacja prowadzić by musiały do zniekształcenia zakładanego modelu więzi prawnej związanej z danym typem stosunku. Model ten powinien być zrekonstruowany na podstawie tych minimalnych (a więc i koniecznych) elementów danego stosunku obligacyjnego, bez których traciłby on swój sens gospodarczy albo wewnętrzną równowagę aksjologiczną (tak też M. S. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz pod red. K. P., 2020, art. 353¹, Nb 16].

Nawiązując do postanowień zawartej przez strony umowy kredytu, należy wskazać na te elementy, które wykluczają przyjęcie, że kredytodawca w sposób obiektywny kształtuje wysokość świadczenia kredytobiorcy. Przede wszystkim bank we własnych tabelach ustala kurs kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego według kryteriów nieokreślonych w postanowieniach umowy. W ten sposób bezpośrednio wpływa na wysokość kwoty oddanej kredytobiorcy do korzystania, która podlega waloryzacji kursem kupna franka szwajcarskiego z tabeli kursowej banku. Z kolei kwota raty kredytu wyrażona we frankach podlega waloryzacji według kursu sprzedaży franka szwajcarskiego z tabeli kursowej banku, co kształtuje wysokość świadczenia kredytobiorcy. W ocenie Sądu Apelacyjnego taki sposób określenia świadczenia kredytobiorcy nie ma obiektywnego charakteru. Zaburza równowagę kontraktową, pozwalając w relacji konsument - przedsiębiorca stronie silniejszej na kształtowanie w nietransparentny sposób wysokości świadczenia kredytobiorcy, co może służyć optymalizacji własnego zysku.

Oceniając ważność umów, sąd bada ich postanowienia rzutujące na rozkład wzajemnych praw i obowiązków stron, a nie sposób wykonywania umowy. Skoro umowa nie określa precyzyjnie, według jakich kryteriów bank ustala kursy walut, to znaczy, że umożliwiają mu dobór parametrów finansowych wedle własnego uznania. W każdym przypadku należy zakwestionować postanowienia umowy skonstruowanej w sposób, który potencjalnie daje jednej ze stron prawo do nadużyć, nawet jeżeli nie doszło do wykorzystania przewagi kontraktowej poprzez określanie kursów waluty obcej w sposób odbiegający od kursu rynkowego. Z tego względu sposób wykonywania umowy nie ma znaczenia dla oceny ważności czynności prawnej.

Powyższe stanowisko znalazło aprobatę w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22, gdzie stwierdzono, że sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c. Zatem w świetle tego stanowiska zarzuty naruszenia art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego w związku z art. 353¹ k.c. i art. 58 § 1 k.c. oraz pozostałymi powiązаныmi z nimi przepisami są słuszne o tyle, że umowa nie jest bezwzględnie nieważna, ale finalnie pozostaje to bez znaczenia dla rozstrzygnięcia z uwagi na abuzywność klauzul dotyczących głównych świadczeń stron, niemożność wypełnienia powstałej w ten sposób luki i decyzję kredytobiorcy co do skorzystania z ochrony konsumenckiej skutkującą upadkiem umowy.

Po wejściu w życie art. 385¹ k.c. przepis ten w części wypowiedzi judykatury traktowany jest jako norma szczególna w stosunku do art. 58 § 2 k.c. Badanie umowy pod kątem naruszenia dobrych obyczajów i rażącego naruszenia

interesów konsumenta w istocie stanowi bowiem klauzulę zbliżoną do zasad współżycia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16 i z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18). Zawarta tam sankcja zastrzeżona została na korzyść konsumenta, pozwalając utrzymać umowę i zapobiec pokrzywdzeniu konsumenta. Również dotychczasowe orzeczenia Sądu Najwyższego, jakie dotyczyły kształtowania kursu waluty indeksacyjnej przez bank bez wskazania w umowie obiektywnych kryteriów ustalania tych kursów, oceniano właśnie jako niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18, z 29 października 2019 r. IV CSK 309/18 czy z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 – dostępne w bazie L.).

Jednocześnie podkreślić trzeba, że Sąd Okręgowy prawidłowo zakwalifikował umowę stron jako umowę o kredyt złotowy indeksowany walutą obcą. Nie jest to umowa o kredyt walutowy. Kwota kredytu została określona w PLN i tak wypłacona, raty kredytu były spłacane w PLN, a możliwość przewalutowania przewidziana w regulaminie wymagała zgody banku, a więc aneksu do umowy. Również zabezpieczenie zostało określone w PLN. Waluta obca została wprowadzona do umów wyłącznie jako miernik waloryzacji świadczenia.

Akceptując zawarte w cytowanych wyżej orzeczeniach stanowisko, wadliwość przyjętych rozwiązań powiązać trzeba z jednej strony z wprowadzeniem swoistego obowiązku kantorowego, przy nieprecyzyjności reguł budowania tabel kursowych banku i dowolności formuły spreadu, z drugiej zaś – deficytami informacyjnymi po stronie konsumentów, przy czym zasadniczy wydaje się problem uświadomienia stopnia tego ryzyka.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że kwestionowane przez powódkę klauzule indeksacyjne mają charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., wobec czego zarzuty apelacji dotyczące błędnej wykładni i wadliwego zastosowania tego przepisu i powiązanych z nim przepisów nie są trafne.

Klauzule indeksacyjne o treści tożsamej z tymi, które kwestionuje powódka, zostały wpisane do rejestru niedozwolonych postanowień umownych pod numerami (...) i (...) na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. wydanego w sprawie przeciwko Bankowi (...) S.A. (wyrok (...) z dnia 14 grudnia 2010 r, XVII AmC 426/09). Na podstawie art. 479⁴³ k.p.c. prawomocny wyrok ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, o którym mowa w art. 479⁴⁵ § 2. W uchwale z dnia 20 listopada 2015 r. (III CZP 17/15, OSNC 2016, nr 4, poz. 40) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przewidziana w art. 479⁴³ k.p.c. rozszerzona podmiotowo prawomocność materialna wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone działa jednokierunkowo, tj. na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciwko pozwanemu przedsiębiorcy, przeciwko któremu ten wyrok został wydany. Udzielana w tych granicach w ramach tej kontroli ochrona prawna pozostaje skuteczna, ponieważ z jej dobrodziejstw w stosunku do pozwanego przedsiębiorcy korzystać może każdy, kto chce powołać się na niedozwolony charakter postanowienia wzorca umowy, stosowanego przez tego przedsiębiorcę, a zakwestionowanego przez sąd ochrony konkurencji i konsumentów. Przedsiębiorca musi zatem liczyć się z tym, że w każdym indywidualnym sporze z jego udziałem sąd - pozostając związany prejudycjalnym skutkiem tego wyroku - będzie musiał uznać dane postanowienie umowne za niedozwolone. Przytoczone stanowisko Sąd Apelacyjny podziela. Przyjęcie przeciwnego poglądu osłabiałoby efektywność ochrony interesów konsumentów, gdyby skutki wpisu do rejestru niedozwolonych postanowień umownych ograniczały się tylko do stron procesu, w którym zapadł wyrok stanowiący podstawę wpisu.

Nawiązując do realiów rozpoznawanej sprawy, należy stwierdzić, że ze względu na tożsamość pozwanego przedsiębiorcy w rozpoznawanej sprawie i w sprawie, w której dokonano kontroli abstrakcyjnej postanowienia o identycznym brzmieniu i treści normatywnej co kwestionowane przez powodów, występuje związaną oceną prawną co do niedozwolonego charakteru tego postanowienia (art. 479⁴³ k.p.c.).

Ocena postanowień o indeksacji kredytu w aspekcie dobrych obyczajów i interesów konsumenta (art. 385¹ §1 k.c.) nie może być zawężona tylko do przyjętego w umowie mechanizmu przeliczenia waluty krajowej na walutę obcą, która w konstrukcji kredytu indeksowanego posłużyła za miernik waloryzacji. Istotą kredytu denominowanego w walucie obcej jak i kredytu indeksowanego do waluty obcej jest ryzyko zmiany kursu waluty, które w przypadku deprecjacji waluty krajowej w stosunku do waluty kredytu w sposób nieograniczony obciąża kredytobiorcę. Z tego względu w ocenie Sądu Apelacyjnego przedmiotem oceny w aspekcie naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta (art. 385¹ § 1 k.c.) powinna być klauzula ryzyka kursowego w znaczeniu szerokim, a więc te wszystkie postanowienia umowy, których elementem jest ryzyko kursowe.

Pogląd ten znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na tle wykładni przepisów dyrektywy 93/13. W sprawach dotyczących kredytów denominowanych lub indeksowanych do walut obcych (...) nie zawęża swojej oceny do klauzul przeliczeniowych, czy klauzuli spreadu walutowego, lecz odnosi się do klauzuli ryzyka walutowego (tak np. w wyroku z dnia 14 marca 2019 r. C-118/17, pkt 35). Wskazuje, że warunek umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, zgodnie z którym ryzyko kursu wymiany obciąża bez żadnych ograniczeń konsumenta – jako kompensata za korzystniejszą stopę procentową jest warunkiem określającym główny przedmiot umowy, którego nieuczciwy charakter co do zasady nie może być badany. Można jedynie badać nieuczciwy charakter tego warunku i stwierdzić, że jest on nieuczciwy, jeżeli w momencie zawierania umowy i biorąc pod uwagę tekst i informacje otrzymane od instytucji kredytowej treść tego warunku nie była jasna ani zrozumiała dla właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta (tak też (...) w wyrokach z dnia: 20 września 2018 r., C-51/17, pkt 68, 14 marca 2019 r. C-118/17, pkt 48 i 3 października 2019 r. C-260/18 pkt 44). Stanowisko to koresponduje z art. 385¹ §1 zd. 2 k.c., stanowiącym implementację art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, zgodnie z którym w umowach konsumenckich ocena postanowień umownych pod kątem ich sprzeczności z dobrymi obyczajami i naruszenia interesów konsumenta nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Zestawiając ustalenia faktyczne w tym zakresie z ukształtowanym w orzecznictwie (...) standardem w zakresie obowiązków informacyjnych banku wobec konsumenta przy zawarciu tego rodzaju umowy, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że kredytobiorca nie został właściwie poinformowany o ryzyku kursowym, ponieważ w przedstawianych jej symulacjach wykluczono silną deprecjację waluty krajowej w stosunku do waluty, w której pozwany udzielił kredytu, bezpodstawnie zakładając, że kurs franka szwajcarskiego może maksymalnie wzrosnąć o wskazany w informacji procent w stosunku do kursu z daty zawarcia umów. Nie jest w ocenie Sądu Apelacyjnego wystarczającym uzasadnieniem dla takiej deklaracji analiza historycznych kursów franka szwajcarskiego z roku poprzedzającego zawarcie umowy kredytu. Bank jako przedsiębiorca i podmiot działający na rynku finansowym powinien bowiem zakładać, że w okresie kilkudziesięciu lat kredytowania mogą mieć miejsce wydarzenia, w tym poważne kryzysy ekonomiczne, wpływające na wzrost kursów walut obcych i deprecjację złotówki. Z tych przyczyn kredytobiorca nie dysponował odpowiednimi informacjami, których powinien udzielić jej pozwany tak, aby mogła podjąć świadomą i rozważną decyzję o zawarciu umowy kredytu. W konsekwencji postanowienia umowy kredytu, w których występuje element ryzyka kursowego, a więc klauzule przeliczeniowe odsyłające w przypadku wypłaty jak i spłaty kredytu do tabel kursowych banku podlegają ocenie w kontekście naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta (art. 385¹ § 1 k.c.), ponieważ nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Według art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 warunki umowy zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, które nie były indywidualnie negocjowane, uznaje się za nieuczciwe, jeśli stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. (C- 776/19, pkt 100-103) (...) przyjął, że w świetle wiedzy i większych środków, jakimi dysponuje przedsiębiorca w celu antycypowania ryzyka kursowego, które może urzeczywistnić się w dowolnym momencie w trakcie obowiązywania umowy, a także nieobjętego górnym pułapem ryzyka wahań kursów wymiany walut, jakim obciążają konsumenta warunki umowne takie jak rozpatrywane w postępowaniu głównym, należy stwierdzić, że takie warunki mogą prowadzić do znaczącej nierównowagi wynikających z danej umowy kredytu praw i obowiązków

stron ze szkodą dla konsumenta. Obciążenie konsumenta nieproporcjonalnym do kwoty kredytu długoterminowym ryzykiem zmiany kursu prowadzi do sytuacji, w której zwiększenie kapitału pozostałego do spłaty w walucie krajowej nie jest zrównoważone różnicą między stopą oprocentowania waluty obcej a stopą waluty krajowej, przy czym istnienie takiej różnicy stanowi dla kredytobiorcy zasadniczą korzyść kredytu denominowanego w walucie obcej. Z tych przyczyn (...) przyjął, że warunki umowy kredytu, przewidujące, iż waluta obca jest walutą rozliczeniową, a euro jest walutą spłaty, i powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków (pkt 103 wyroku (...) z dnia 10 czerwca 2021 r., C-776/19, L.).

Przytoczone stanowisko Sąd Apelacyjny podziela, uznając że w ustalonym stanie faktycznym umowne klauzule indeksacyjne, obciążające konsumenta nieograniczonym ryzykiem zmiany kursu waluty indeksacji kredytu są sprzeczne z dobrymi obyczajami i w sposób rażący naruszają interes powodów jako konsumentów (art. 385¹ § 1 k.c.).

Nie można zgodzić się ze stanowiskiem pozwanego, że usunięcie z umów niedozwolonych postanowień określających zasady przeliczenia waluty krajowej na walutę indeksacji kredytu, nie spowoduje upadku umów, które nadal mogą być wykonywane przy zastosowaniu kursu średniego NBP franka szwajcarskiego na podstawie art. 358 § 2 i 3 k.c.

Kwestionowane przez powódkę postanowienia umowy kredytu, obejmują bowiem nie tylko zasady przeliczania kursów walut, ale także zapisy, które wprowadzają do umowy ryzyko kursowe i wbrew stanowisku pozwanego stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron według terminologii krajowej („główny przedmiot umowy” w terminologii dyrektywy). Klauzula ryzyka walutowego (klauzula wymiany) stanowi zatem essentialium negotii umowy kredytu indeksowanego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18, L., stwierdził, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczone we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego.

Z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości można wnosić, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększeniem kosztu kredytu (por. np. wyroki: z dnia 14 marca 2019 r., C – 118/17 czy z dnia 3 października 2019 r., C – 260/18). Klauzula waloryzacyjna związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, współokreśla je, a przez to powinna być traktowana jako główny element umowy kredytowej.

Powyższe oznacza, że Sąd Apelacyjny podziela zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. w związku z art. 3 i art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w związku z § 2 ust. 2i § 7 ust. 1 umowy kredytu w tej części, w której pozwany podniósł błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że postanowienia umowne wprowadzające indeksację nie dotyczą głównych świadczeń stron, natomiast Sąd Apelacyjny dostrzega jego nietrafność w części, w której pozwany podniósł, że powyższe postanowienia umowne nie podlegają badaniu pod kątem ich abuzywności. Jest przeciwnie – taka ich ocena jest konieczna, ponieważ nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny i transparentny dla konsumenta.

Należy podkreślić, że skoro klauzule umowne, których elementem jest ryzyko kursowe, określają główne świadczenia stron, to ich eliminacja z umów musi prowadzić do ich upadku. Ich utrzymanie w pozostałym zakresie nie jest możliwe bez postanowień określających główne świadczenia stron. Przyjęcie przeciwnego stanowiska, prezentowanego przez pozwanego, nie prowadziłoby do usunięcia ryzyka kursowego, ponieważ mechanizm waloryzacji kredytu do waluty

obcej nadal miałyby zastosowanie, a jego elementem jest ryzyko zmiany kursu waluty obcej, która stanowi miernik waloryzacji w konstrukcji kredytu indeksowanego. Ochrona konsumenta przed nieuczciwymi warunkami umowy byłaby wówczas iluzoryczna. Przedstawiony pogląd znajduje potwierdzenie w wykładni przepisów dyrektywy 93/13 w wyroku (...) z dnia 3 października 2019 r. (C-260/18, pkt 44), zgodnie z którą, skoro klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, obiektywna możliwość utrzymania obowiązującego umowy kredytu wydaje się niepewna. (...) odrzucił w tym wyroku koncepcję redukcji utrzymującej skuteczność niedozwolonego postanowienia poprzez jego uzupełnienie na podstawie art. 56 k.c. ustalonym zwyczajem. W konsekwencji, w ocenie Sądu Apelacyjnego umowa kredytu jako nieważna (bezskuteczna) ex lege nie wiąże stron ze skutkiem ex tunc, co oznacza, że roszczenie powódki o zwrot spełnionego przez nią świadczenia w postaci spłaconych rat kredytu jest zasadne w świetle art. 410 k.c.

Przedstawionej oceny prawnej nie podważa zmiana stanu prawnego w wyniku nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984), którą dodano do art. 69 tej ustawy ust. 2 pkt 4a i ust. 3. Znowelizowane przepisy nałożyły na banki obowiązek wskazania w umowie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego). Ponadto przyznano kredytobiorcom prawo do spłaty kredytu w walucie indeksacji (art. 69 ust. 3 prawa bankowego). W ocenie Sądu Apelacyjnego wskazane przepisy nie mogą doprowadzić do konwalidacji umowy nieważnej (bezskutecznej) ab initio i z mocy prawa. Ponadto – jak wyżej wskazano - naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta należy upatrywać nie tylko w sposobie indeksacji polegającym na stosowaniu kursu waluty kształtowanego dowolnie przez bank w jego tabelach kursowych, ale także w przerwaniu na kredytobiorcę nieograniczonego ryzyka kursowego wpisanego w konstrukcję kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej w warunkach niedopełnienia przez bank obowiązków informacyjnych wobec konsumenta, a w szczególności niewyjaśnienia skutków ekonomicznych nieograniczonego ryzyka kursowego. W konsekwencji wskazana nowelizacja prawa bankowego ryzyka tego nie usuwa ani nawet nie ogranicza, pozostaje ono na niezmiennym poziomie w stosunku do stanu z daty zawarcia umowy. Z tych względów nie można podzielić stanowiska skarżącego, że uprawnienie, jakie uzyskał kredytobiorca w postaci możliwości spłaty kredytu w walucie indeksacji, wyczerpuje instrumenty ochrony prawnej konsumentów przed nieuczciwymi klauzulami ryzyka kursowego.

W wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r., C - 19/20 (...) zawęził usunięcie tylko nieuczciwego elementu umowy do zobowiązania odrębnego od innych postanowień umownych, nadto – przy zachowaniu odstrasżającego celu dyrektywy 93/13, zatem również to orzeczenie nie miało zastosowania w niniejszej sprawie. Odwołanie się do wyroku (...) z dnia 2 września 2021 r. w sprawie C#932/19, (...), również nie przyniesie pozwanemu oczekiwanych skutków, ponieważ odnosi się on do istotnie odmiennej sytuacji kredytobiorców na W., gdzie ustawodawca częściowo rozwiązał problem wadliwości tzw. kredytów frankowych. W ustawie nr XXXVIII z 2014 r. stwierdzono – co do zasady - nieważność klauzul przewidujących, że przy uruchomieniu środków z umowy będzie stosowany kurs kupna waluty, a przy spłacie długu – kurs sprzedaży lub jakikolwiek kurs wymiany waluty inny niż kurs ustalony w chwili uruchomienia środków. Warunek dotknięty nieważnością jest zastępowany przez postanowienie przewidujące stosowanie zarówno w odniesieniu do uruchomienia środków, jak i do ich spłaty (w tym spłaty rat i wszystkich kosztów, opłat i prowizji określonych w walucie obcej) urzędowego kursu wymiany ustalonego przez Narodowy Bank W.. Oznacza to wyłączenie możliwości stwierdzenia nieważności całej umowy z tego względu. Analogiczna sytuacja nie występuje w realiach polskich, gdzie brak jest normy prawnej pozwalającej na taką konkluzję. Nie jest nim art. 41 prawa wekslowego mający zastosowanie jedynie w zobowiązaniach wekslowych.

Generalnie odwołanie się do art. 358 k.c. nie usuwałoby z umowy postanowień abuzywnych, te bowiem nie odnoszą się wyłącznie do zasad ustalania przez bank kursu (...) i zagadnienia spreadu, lecz do kwestii zasadniczej – ryzyka walutowego wiążącego się z samym faktem związania konsumenta kredytem walutowym. Takiego ryzyka nie usuwa art. 358 k.c., który ponadto nie został przez ustawodawcę przewidziany jako przepis mogący zastąpić bezskuteczne postanowienia umów zawieranych przez profesjonalistów z konsumentami, lecz dotyczy samej możliwości wykonania

ważnie zawartej umowy przez spełnienie świadczenia w walucie polskiej. Z tych samych przyczyn wykluczone jest też zastosowanie w sprawie w miejsce postanowień abuzywnych np. art. 24 i 32 ustawy o Narodowym Banku Polskim, jako mających charakter ogólny, których ratio legis nie jest zastępowanie luk w umowie wywołanych wyeliminowaniem z niej postanowień niedozwolonych.

Co do niemożności zastąpienia klauzul abuzywnych postanowieniami dotyczącymi kredytu złotowego czy też indeksowanego do średniego kursu (...) w Narodowym Banku Polskim z uwagi na brak normy prawnej pozwalającej na taką operację, a nadto nieobjęcie takiego rozwiązania zgodnym zamiarem stron umowy wypowiedział się też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Lex nr 2771344.

Istotnie Sąd Okręgowy nie powiadomił powódki o skutkach upadku umowy, jednak treść pisma jej pełnomocnika z dnia 18 marca 2020 r. (k 734 – 735) jednoznacznie wskazuje, że powódka taką wiedzę już w tym momencie miała, stąd bezcelowe było jej dalsze pouczanie, skoro powódka wyraziła wolę upadku umowy, mając świadomość, że będzie musiała rozliczyć się z bankiem w związku z zawartą umową kredytu. W tym miejscu wskazać należy na obowiązek informacyjny sądów wobec konsumenta, który oznacza, że sądy powinny udzielać konsumentowi w procesie stosownych informacji, jeżeli na podstawie przebiegu postępowania nabrały wątpliwości, czy konsument zdaje sobie sprawę ze skutków przyszłego orzeczenia uwzględniającego jego powództwo. Obowiązek informacyjny sądu aktualizuje się szczególnie wówczas, gdy upadek umowy mógłby przynieść także niekorzystne skutki dla konsumenta. Zdaniem Sądu Apelacyjnego treść wyżej wymienionego pisma strony powodowej świadczy o tym, że powódka zdawała sobie wówczas sprawę ze skutków przyszłego orzeczenia uwzględniającego powództwo. Tym samym nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w związku z art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej w związku z art. 358 § 2 k.c., jak również nie może być wątpliwości, iż umowa ostatecznie stała się bezskuteczna.

Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego - zasadzie prawnej z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21, L.) jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Z uwagi na sankcję bezskuteczności umowy ex tunc ze względu na brak możliwości jej utrzymania po eliminacji abuzywnych postanowień, przy kwalifikacji świadczenia powodów jako nienależnego najbardziej odpowiednią kondycją spośród wymienionych w art. 410 § 2 k.c. jest *condictio sine causa*. Zachodzi ona wówczas, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Z bezwzględną nieważnością czynności prawnej należy zrównać bezskuteczność umowy ze skutkiem ex tunc z uwagi na niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. charakter postanowień określających główne świadczenia stron. Takie stanowisko wyrażane jest również w doktrynie. Podkreśla się, że ze wszystkich kondycji skonstruowanych w art. 410 k.c. właśnie *condictio sine causa* najlepiej odpowiada przypadkom świadczeń spełnionych na podstawie klauzul abuzywnych (zob. np. P. Księżak, w: Osajda, Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, 2017, s. 372).

W konsekwencji finalnie prawidłowa jest ocena prawna Sądu Okręgowego, który przyjął, że umowa nie wiąże stron ex tunc, a więc pozwany powinien zwrócić powódce część spełnionych przez nich w wykonaniu tej umowy świadczeń pieniężnych (wobec konstrukcji żądania pozwu ograniczającej roszczenie o zapłatę jedynie do części spełnionego świadczenia).

Zarzut naruszenia art. 409 k.c. nie jest trafny. Wyłączenie obowiązku zwrotu korzyści przewidziane przez ten przepis dotyczy jedynie bezproduktywnego zużycia lub utraty tej korzyści. Wskutek zużycia lub utraty korzyści nie może tutaj dojść do jakiegokolwiek wzbogacenia w majątku tego, kto korzyść uzyskał. Gdyby takie wzbogacenie nastąpiło, roszczenie restytucyjne istniałoby nadal w granicach tego wzbogacenia (art. 405 k.c. i art. 406 k.c.). Nie jest więc bezproduktywną utratą korzyści np. przeznaczenie jej na zapłatę długów wzbogaconego albo na naprawę należących do niego rzeczy. Wzbogacenie polega w takich sytuacjach na zaoszczędzeniu wydatku. Bezproduktywnym wyzbyciem się korzyści jest natomiast darowizna (zob. art. 407 k.c.) (tak: J. Ciszewski P. Nazaruk (red.) Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany. LEX/el 2022). Pozwany nie wyzbył się korzyści bezproduktywnie, ponieważ przeznaczył

je na zmniejszenie swoich pasywów (do poziomu wypłaconego kapitału), a nadto zwiększył swoje aktywa. Pozwanym jest bank prowadzący działalność gospodarczą polegającą na obrocie środkami pieniężnymi i lokowaniu ich z zyskiem. Skarżący nie wykazał w tej sprawie, by środki uzyskane od powódki utracił bezproduktywnie, a nie wykorzystał w swojej działalności zgodnie z przeznaczeniem.

Na przeszkodzie uwzględnieniu powództwa nie stał art. 411 pkt 2 k.c., ponieważ dotyczy przypadków spełnienia świadczenia przez podmioty mające jedynie moralny obowiązek świadczenia, np. wynikający z relacji rodzinnych, nie zaś każdej sytuacji, gdy doszło do spełnienia świadczenia mimo braku podstawy prawnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2004 r., II PK 18/04, OSNAPiUS 2005, Nr 6, poz. 84). Chodzi tu więc o wypadki szczególne, nie zaś świadczenie na podstawie nieważnych umów cywilnoprawnych. Nie ma zresztą potrzeby odwoływania się do tego przepisu, skoro bankowi służą instrumenty prawne np. potrącenie, za pomocą których może dochodzić od powódki zwrotu przekazanych jej środków pieniężnych. Ten ostatni argument przemawia też za odrzuceniem tezy o sprzeczności rozstrzygnięcia uwzględniającego powództwo z konstytucyjnymi zasadami proporcjonalności i pewności prawa. W oczywisty sposób nie zachodzi też wypadek przewidziany w art. 411 pkt 1 i 4 k.c., ponieważ powódka spełniała świadczenia wynikające z umowy przed ich upadkiem.

Zarzuty naruszenia art. 118 k.c. są w sposób oczywisty bezzasadne. Roszczenie powódki jest wywodzone z przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, a zatem przedawnia się w terminie podstawowym (w tym wypadku dziesięcioletnim). Świadczenie z tego tytułu nie jest świadczeniem z umowy, a więc nie jest też świadczeniem okresowym, jak rata kredytu czy odsetki i nie podlega trzyletniemu terminowi przedawnienia. Co do początku biegu przedawnienia roszczeń powódki, Sąd Apelacyjny podkreśla, że zgodnie z art. 6 k.c. na pozwanym spoczywał obowiązek wykazania, że powódka dowiedziała się o podstawach do wytoczenia powództwa wcześniej niż dziesięć lat przed wniesieniem pozwu. Zważywszy zaś, że powództwo zostało wytoczone przed upływem dziesięciu lat od zawarcia umowy, nie jest możliwe, by roszczenie powódki było przedawnione. Termin przedawnienia nie mógł bowiem rozpocząć biegu przed rozpoczęciem spłat przez powódkę.

Powyższe oznacza bezzasadność pozostałych zarzutów naruszenia prawa materialnego – częściowo z wyjątkiem zarzutu naruszenia art. 455 k.c. w związku z art. 481 k.c..

W ocenie Sądu Apelacyjnego powódka podjęła uświadomioną decyzję, iż chce skorzystać z ochrony konsumenckiej, przy czym za datę tej decyzji uznać należy 18 marca 2020 r. (czyli datę pisma procesowego wskazanego wyżej k 734 - 735), ponieważ dopiero wówczas w sposób niebudzący wątpliwości przedstawiła stanowisko co do upadku umowy. Pierwotna konstrukcja pozwu dopuszczała dalsze obowiązywanie umowy, skoro powódka domagała się zwrotu nadpłaty. W toku procesu z jej inicjatywy były podejmowane między stronami rozmowy ugodowe, a zatem nadal powódka była gotowa kontynuować wykonywanie umowy. Pozwany otrzymał pismo ze stanowiskiem powódki co do upadku umowy w dniu 8 czerwca 2020 r. (k 764). Dopiero w tej dacie pozwany uzyskał wiedzę o definitywnym upadku umowy. Z uwagi na brak jednoznacznego stanowiska powódki co do dalszego obowiązywania umowy odsetki za okres do tej daty (8 czerwca 2020 r.) były więc nienależne, a Sąd Okręgowy, zasądzając je, naruszył art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zobowiązanie pozwanego stało się wymagalne dopiero po złożeniu przez powódkę powyższego oświadczenia i doręczeniu pisma w tej materii stronie pozwanej, więc odsetki dla powódki były należne od dnia następnego czyli od dnia 9 czerwca 2020 r. i tak też został zmieniony zaskarżony wyrok.

Natomiast nie było uzasadnienia dla oddalenia dalej idącego roszczenia odsetkowego. Pozwany znał wysokość swojego świadczenia oraz miał wiedzę, że umowa jest trwale bezskuteczna, a zatem świadczenie, które uzyskał – nienależne. Spełnione były wszelkie przesłanki wymagane przez art. 455 k.c.

Sąd Apelacyjny w obecnym składzie podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 r. (IV CSK 440/13, L.), że umowa kredytu jest umową wzajemną. Zobowiązanie kredytodawcy do udostępnienia środków pieniężnych jest odpowiednikiem zobowiązania kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji. Z tych względów znajdują do niej zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego o skutkach wykonania i niewykonania

zobowiązań z umów wzajemnych (art. 487 k.c. i nast.). Według art. 496 k.c., jeżeli skutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Przepis ten stosuje się odpowiednio do nieważności umowy (art. 497 k.c.), a z takim skutkiem umowy kredytu zawartej przez strony mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie. W piśmiennictwie wskazuje się, że korzystać z prawa zatrzymania wynikającego z art. 496 k.c. można nie wcześniej, niż w sytuacji, w której druga strona wezwie do zwrotu spełnionego świadczenia. Za dopuszczalnością stosowania prawa zatrzymania (art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c.) w relacjach między stronami umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej po stwierdzeniu jej nieważności czy trwałej bezskuteczności opowiedział się również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 16 lutego 2021 r. (III CZP 6/20, L.), wskazując, że stanowi ono instrument, który może zapobiec zagrożeniom związanym z niewypłacalnością jednego z obustronnie wzbogaconych. Wyjaśnił, że wbrew pozorom możliwości skorzystania z tego prawa (co wymaga złożenia oświadczenia woli) nie przekreśla stwierdzenie, że w zakresie, w jakim spłaty kredytu stanowią jedynie zwrot kapitału (bez odsetek), nie mogą być traktowane jako świadczenie wzajemne względem oddania przez bank tego kapitału do dyspozycji kredytobiorcy (jest nim zobowiązanie kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji - por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 r., IV CSK 440/13, niepubl., z dnia 7 marca 2017 r., II CSK 281/16, Glosa 2018, nr 2, s. 74). Z punktu widzenia art. 497 k.c. w związku z art. 496 k.c. obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest - w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy - czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania a minori ad maius.

Realizacja prawa zatrzymania polega na złożeniu wierzycielowi stosownego oświadczenia woli o skorzystaniu z tego prawa, które to oświadczenie ma charakter prawokształtujący i powoduje zmianę dotychczasowej sytuacji prawnej stron. Oświadczenie uprawnionego z tytułu prawa zatrzymania może zostać złożone w dowolnej formie. W orzecznictwie przyjęto, że powołanie się na prawo zatrzymania może nastąpić zarówno w sposób wyraźny, jak i dorozumiany. Warunkiem skuteczności zarzutu opartego na prawie zatrzymania jest też konkretyzacja roszczenia będącego jego podstawą i określenie jego zakresu, a w przypadku zobowiązań pieniężnych także jego sumy przez wyrażenie jej w pieniądzu lub wskazanie przesłanek do ustalenia jej wysokości (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 listopada 1999 r., I CKN 225/98, L.). Zgłoszony w rozpoznawanej sprawie zarzut zatrzymania oparty na oświadczeniu woli pozwanego złożonego powódce w piśmie z dnia 13 września 2022 r. (k 925) wymagania te spełnia. Pozwany skonkretyzował przysługującą mu wobec powódki wierzytelność o zwrot równowartości wypłaconego kapitału kredytu. W przeciwieństwie do zarzutu potrącenia zgłoszenie zarzutu zatrzymania nie jest uzależnione od wymagalności roszczenia nim objętego, ponieważ prawo zatrzymania służy zabezpieczeniu żądania, a nie jego wyegzekwowaniu.

Okoliczność, że należności kredytu zabezpieczają hipoteki, nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu zarzutu zatrzymania, bowiem konsekwencją ustalenia nieważności umowy będzie upadek zabezpieczenia w postaci hipoteki na nieruchomości.

Mimo to w niniejszej sprawie zarzut zatrzymania nie podlegał uwzględnieniu. Jak wyżej wskazano, ma on charakter zabezpieczający roszczenie pozwanego o zwrot kapitału. Tymczasem powódka zapłaciła pozwanemu 412 276,50 zł, domaga się zaś zwrotu 111 935,18 zł, więc po odjęciu kwoty zasądzonej pozwany zatrzymuje 300 341,32 zł czyli kwotę wyższą niż objęta zarzutem zatrzymania (235 000,01 zł).

Sąd Apelacyjny ma świadomość, że powódka może wystąpić z kolejnym żądaniem zapłaty obejmującym pozostałą kwotę uiszczoną na rzecz pozwanego, jednak wtedy właśnie dopiero zaktualizuje się potrzeba obrony pozwanego poprzez np. zarzut zatrzymania. Obecnie natomiast nie istnieje potrzeba zabezpieczenia zwrotu kapitału przez bank.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na mocy art. 385 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c. oraz o kosztach postępowania apelacyjnego na mocy art. 100 k.p.c. w związku z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c.

Powódka uległa pozwanemu jedynie co do części roszczenia odsetkowego, zatem zasadne było obciążenie pozwanego całością kosztów postępowania apelacyjnego.